

Nasze miasto niczym Hollywood

## Morowe panny w Lublinie

Ruszyły zdjęcia do nowego serialu TVP 1 „Morowe panny”. Część ujęć plenerowych ma być kręcona na ulicach naszego miasta. Lublina w telewizorze można będzie wypatrywać wiosną przyszłego roku, bo wtedy serial trafi na ekrany.

filmowych i telewizyjnych w Polsce. W dorobku firmy są takie produkcje, jak seriale m.in. „Czas honoru”, „Bodo”, „Oficer” czy filmy „Katyń”, „Waleśa. Człowiek z nadziei” i inne. Lublin jest dla filmowców atrakcyjnym miastem – mamy piękną starówkę nieoszczędzoną reklamami, z ciekawymi



„Morowe panny” – materiały prasowe Akson Studio

Akcja nowej produkcji „jedynki” rozgrywać się będzie w czasie II wojny światowej, a jego głównymi bohaterkami mają być kobiety. Irka, Marysia i Ewka to dziewczyny zaangażowane w walkę z niemieckim okupantem. W ich rolę wcielią się młode aktorki: Aleksandra Pisula, Vanessa Aleksander i Marta Mazurek. „Morowe panny” mają być kobiecą wersją „Czasu honoru”. Za ich realizację odpowiada Akson Studio, jeden z największych producentów

zaukami i starymi zabytkowymi kamienicami. W trakcie trwających obecnie wakacji filmowcy pojawią się w naszym mieście dwukrotnie. W pierwszym tygodniu sierpnia ruszają zdjęcia do „Morowych panien”, a po 17 sierpnia – do współfinansowanej przez miasto komedii kryminalnej „Volta” Juliusza Machulskiego. Wcześniej Lublin można było podziwiać na szerokim ekranie m.in. w „Carte Blanche”, „Kamieniach na szaniec”, czy „Paniach Dulskich”. (EM.K.)

Retro Obertasy w świetle księżycy

## Potańcówka w skansenie



Na osoby, które przyjdą w strojach „z epoki”, czekają rabaty

Muzeum Wsi Lubelskiej zaprasza 6 sierpnia na godzinę 19.00 na retro potańcówkę. Osoby, które przyjdą w strojach „z epoki”, za bilety zapłacą tylko 6 zł. Cena dla pozostałych to 12 zł. Wejście przez recepcję i kasę w godzinach 19.00-22.00. Zabawa w prowincjonalnym stylu wśród świateł lampionów ma potrwać do północy. To tańca przygrywać będą lubelskie zespoły: „Hań-

szczenie” oraz „Kapela spod Lublina”. Tej nocy zabrzmią stare szlagiery: mazurki, oberki, tanga, walczyki i fokstroty. Dodatkowymi atrakcjami będzie przejażdżka bryczką i loteria fantowa. W wolnej od tańca chwili można będzie zajrzeć pod strzechy chat, gdzie nadarzy się okazja do skosztowania orzeźwiających napojów oraz regionalnych wypieków. (EM.K.)

Organizatorzy festiwalu poświęconego Budce Suflera zapraszają chętnych

## Zmierzyć się z legendą

Rockowy festiwal wymyślony przez fanów, organizowany przez pasjonatów, przyciągający młode i oryginalne zespoły. Gdzie szukać takiego wydarzenia? W Piekarach Śląskich. Koniecznie trzeba również dodać, że Sufler Rock Festiwal, jak sama nazwa wskazuje, został poświęcony twórczości legendy rockowej sceny i ambasadorowi województwa lubelskiego, czyli zespołowi Budka Suflera.

Budki Suflera nikomu przedstawiać nie trzeba. Przez 40 lat grupa stała na szczycie rockowych gigantów. Ma na swoim koncie długą listę wielkich przebojów, złotych i platynowych krążków i dotąd nie pobity rekord sprzedaży pojedynczego albumu. W 2014 roku członkowie zespołu zapowiedzieli ostatnią trasę koncertową i zakończenie działalności grupy. Podczas rocznego touru po największych scenach krajowych i nie tylko żegnały ich tłumy fanów. Również lubelska odsłona pożegnania zespołu, czyli koncert „Memu miastu na do widzenia”, przyciągnęła na pl. Zamkowy ogromną publiczność.

Dokładnie w tym samym roku wśród śląskich fanów zespołu zrodził się oryginalny pomysł.

– Pomyślałem, że tak wspaniała i ponadczasowa muzyka z pięknymi tekstami nie powinna zniknąć ze świadomości słuchaczy – mówi **Łukasz Ściebiorowski**, szef fan klubu Budki Suflera i radny miejski w Piekarach Śląskich. – Chcąc więc podtrzymać w pamięci sympatyków muzykę Suflerów, których również na Śląsku jest bardzo dużo, zaproponowałem dyrektorowi Ośrodka Kultury „Andaluzja” organizację festiwalu.

Idea padła na bardzo podatny grunt. – W „Andaluzji” natychmiastowy. Pomysł spodobał się również pani prezydent Piekar Śląskich, Sławie Umińskiej-Duraj. Po miesiącach przygotowań, poszukiwań sponsorów i partnerów w OK „Andaluzja” odbyła się pierwsza edycja festiwalu – mówi Łukasz Ściebiorowski.

– W „Andaluzji” dobra muzyka gości bardzo często a publiczność to docenia



Pierwsza edycja festiwalu okazała się wielkim sukcesem

i potrafi się tu znakomicie bawić. Budka Suflera, która zapisała się w kanonie polskiej muzyki rozrywkowej, zasługuje na to, by robić taki festiwal po to, by utwory zespołu stały się nieśmiertelne i aby młodzież grała i śpiewała covery Budki, tak jak gra i śpiewa kawałki zespołu Deep Purple czy Nirvany – dodaje **Piotr Zalewski**, dyrektor OK „Andaluzja”.

Swoim patronatem imprezę objął również prezydent Lublina, **Krzysztof Żuk**. Oczywiście podczas Sufler Rock Festiwalu nie mogło zabraknąć wiernej publiczności zespołu. Wydarzenie zostało połączone z ogólnopolskim zlotem fanów Budki Suflera. Festiwal został podzielony na dwie części: konkursową i występ gwiazdy. W minionym roku w jury zasiadli m.in. **Tomasz Zeliszewski**, perkusista i współtwórca Budki Suflera i **Mieczysław Jurecki**, wieloletni basista zespołu. Na scenie stanęło kilkanaście zespołów. Ich zadaniem było wykonanie dwóch dowolnych utworów Budki Suflera i jednego własnego.

– Uczestnicy pokazali się ze świetnej strony – ambitnie sięgali do twórczości Budki Suflera, wybierali utwory nietłuw

i prezentowali je w sposób bardzo oryginalny – mówi Łukasz Ściebiorowski.

Pierwszą edycję wygrał zespół Ash'Becher z Radzionkowa. Drugie miejsce przypadło grupie Silesian Cowboys z Piekar Śląskich, trzecie miejsce zdobył zespół V Bieg z Legionowa. Specjalna nagroda przypadła duetowi „Strzyga”.

Wydarzenie zakończył występ zespołu „Wiek”. Grupę tworzą wielkie nazwiska polskiej sceny: Tomasz Zeliszewski, Mieczysław Jurecki, Ryszard Sygitowicz, Jacek Królik i Robert Chojnacki. W Piekarach Śląskich z zespołem zaśpiewał Grzegorz Kupczyk.

Jak tłumaczą organizatorzy, pierwsza edycja festiwalu okazała się wielkim sukcesem. W tym roku zaplanowali więc jej kolejną odsłonę, która odbędzie się 8 października. W OK „Andaluzja” przygotowania do Sufler Rock Festiwalu już trwają. W tym roku muzyczną gwiazdą imprezy będzie **Izabela Trojanowska**,

która we współpracy z Budką Suflera wylansowała kilka swoich wielkich przebojów.

– Zakładamy, że maksymalnie zagra 8 do 10 zespołów. Do wykonania będą mieli 2 do 3 piosenek Budki Suflera lub muzyków z zespołem współpracujących np. Urszuli, Izabeli Trojanowskiej, Felicjana Andrzejczaka czy Anny Jantar. Dodatkowo dajemy możliwość wykonania jednego utworu własnego – mówi Piotr Zalewski.

Organizatorzy czekają jeszcze do 20 września na zgłoszenia od zespołów. – W myśl hasła „zagraj, wygraj, bądź sławny”, który towarzyszy festiwalowi, jest to szansa, zwłaszcza dla młodych wykonawców, stanąć na profesjonalnej scenie „Andaluzji”. Dla jednych może będzie to początek kariery, możliwość promocji, a dla innych zespołów pokazanie, że w innej stylistyce muzycznej również potrafią się odnaleźć – zachęca Łukasz Ściebiorowski. (KAL)

### Jak się zgłosić i co można wygrać

Regulamin i kartę zgłoszeniową do II edycji Sufler Rock Festiwalu można pobrać ze strony internetowej [www.okandaluzja.pl](http://www.okandaluzja.pl). Nagrodą główną festiwalu jest dofinansowanie do nagrania płyty w profesjonalnym studiu nagrań.

Rozmowa z Tomaszem Zeliszewskim, muzykiem legendarnej Budki Suflera, autorem tekstów do wielu utworów zespołu i wieloletnim menadżerem grupy

## Budka bez granic

• **Był pan jurorem i gościem zeszłorocznego Sufler Rock Festiwalu. Jak pan ocenia to muzyczne wydarzenie?**

– W tym roku odbędzie się druga edycja festiwalu, więc na tym etapie trudno ocenić coś, co jeszcze nie ma swojej tradycji. Natomiast moje pierwsze wrażenia były bardzo miłe, bo jest to festiwal poświęcony muzyce Budki Suflera, zespołu, który 40 lat współtworzyłem i który był najpiękniejszym wydarzeniem muzycznym w moim życiu.

• **Jaki poziom prezentowały zespoły, które zgłosiły się do konkursu i jak poradziły sobie z utworami Budki Suflera?**

– W jury był również Mietek Jurecki, wieloletni basista Budki. Wysłuchaliśmy kilkunastu wykonawców, którzy różnie odgrywali swoje role. Wielkie wrażenie zrobił na nas duet w bardzo oryginalny sposób podchodzący do utworów Budki Suflera (mowa o zespole „Strzyga” – przyp.red.). Młodzi muzycy otrzymali zaproszenie na tegoroczny festiwal Solo Życia, który w Lublinie organizuje Mietek Jurecki. Generalnie poziom był bardzo wysoki, choć w trakcie festiwalu mój obiektywizm zanikał z powodu emo-

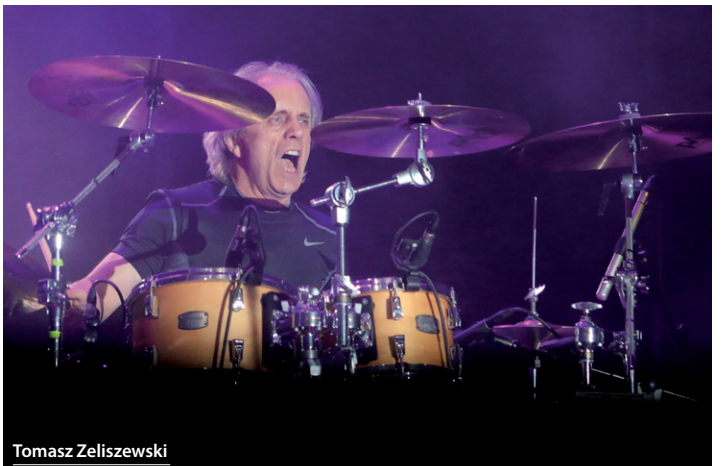
cji, bo przecież nie było to wydarzenie poświęcone piosence turystycznej czy harcerskiej, ale muzyce Budki Suflera.

• **Można powiedzieć, że Sufler Rock Festiwal został stworzony przez fanów Budki Suflera...**

– Festiwal powstał z inicjatywy Łukasza Ściebiorowskiego, czyli „Magistra” (szefa fan klubu „Budki Suflera” – przyp.red.). To on był osobą, która starała się o organizację tego wydarzenia. Ale stoi za nim również dyrektor Ośrodka Kultury „Andaluzja” w Piekarach Śląskich, Piotr Zalewski. Jest to postać niezwykła, wielki meloman, zupełnie zakręcony, a nawet „stuknięty” na punkcie dobrej muzyki. Przy tym wielki profesjonalista, który mimo że dysponuje ograniczonymi środkami i skromnym budynkiem potrafi zarażać innych swoim entuzjazmem do tego stopnia, że przyjeżdżają do niego prawdziwe światowe muzyczne gwiazdy.

• **Organizatorzy tłumaczą, że zadaniem festiwalu jest promowanie dobrej muzyki rockowej, a trudno o lepszą niż ta, którą przez lata tworzyli muzycy Budki Suflera...**

– Jako Budka Suflera graliśmy intensywnie i odważnie przez 40 lat. Nie mieliśmy wielkich come back'ów, bo i



Tomasz Zeliszewski

nigdy nie opuściliśmy sceny. Mieliśmy także odwagę po tych latach powiedzieć do widzenia. Dlatego uważam, że ten festiwal ma prawo funkcjonować, a młodzi ludzie nadadzą temu, co graliśmy, nowy wymiar. Trzymam kciuki i bardzo bym chciał, żeby ten festiwal wypracował sobie swoją tradycję. Pewnie z roku na rok będzie można o nim coraz więcej powiedzieć.

• **Nie było propozycji, żeby może taki festiwal powstał jednak w Lublinie, mieście, z którym zespół był najbardziej związany?**

– Festiwal spowodowali ludzie,

którzy w Piekarach Śląskich mieszkają. Oczywiście, jeśli miałbym czas i energię, to pewnie dałoby się w Lublinie zorganizować np. festiwal beatlesowski, choć zespół nie ma żadnych związków z tym miastem. W tym właśnie przejawia się całe piękno i oryginalność przekazu muzycznego, który wcale nie musi się odnosić do jakichś korzeni i związków z konkretnym miejscem. Sufler Rock Festiwal w Piekarach Śląskich powstał do istnienia zwykli ludzie i tam powinien on żyć i się rozwijać.

Dziękuję za rozmowę

AGNIESZKA KALINOWSKA